

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 86)**
z dnia 10 września 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 86)

10 września 2025 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w latach 2023–2025 oraz ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 r. oraz w 2024 r. w związku z sytuacją na rynku energii elektrycznej (druk nr 1625);
- rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o bonie ciepłowniczym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 1684);
- pierwsze czytanie pilnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz ustawy – Prawo energetyczne (druk nr 1683).

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Wrochna** sekretarz stanu w Ministerstwie Energii, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej wraz ze współpracownikami, **Jacek Lorek** dyrektor Departamentu Rynku Paliw Gazowych i **Anna Mielcarek** dyrektor Departamentu Rynków Energii Elektrycznej i Ciepła Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami, **Mariusz Belczyk** wiceprezes Gas Storage Poland sp. z o.o. wraz ze współpracownikami, **Maciej Chrost** dyrektor Biura Zarządcy Rozliczeń SA wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Kurzeja** dyrektor Pionu Krajowego Dyspozycji Gazu Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM SA wraz ze współpracownikami, **Igor Muszyński** dyrektor wykonawczy ds. regulacji i zgodności ORLEN SA wraz ze współpracownikami, **Marcin Sawicki** dyrektor Biura Zapasów Interwencyjnych Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, **Bartosz Świdorski** dyrektor Pionu Prawnego PERN SA oraz **Leszek Wiwala** prezes-dyrektor generalny Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Kościński**, **Kamila Pawluczuk** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jarosław Lichocki**, **Wojciech Paluch** i **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, przepraszam, że zaczynamy z małym opóźnieniem, ale i tak to jest tryb bardzo przyspieszony, bowiem właściwie dopiero dzisiaj dostaliśmy projekt ustawy dotyczącej bonu energetycznego. Przed chwilą uczestniczyłem w Konwencie Seniorów. Nie wiem, czy państwo interesuje, ale jutro o godz. 14.15 ma być przedstawiona informacja wicepremiera, ministra obrony narodowej, będą pytania, kluby będą miały 5-minutowe wystąpienia, koła 3-minutowe. To jest jedna z informacji z dzisiejszego Konwentu. Zanim do państwa oficjalnie dotrze, mogę ją już teraz przekazać. Z porządku obrad Sejmu zostaną natomiast wycofane punkty dotyczące patronatów przyjętych przez komisję kultury, a jedna z ustaw zostanie przesunięta, przejdzie na kolejne posiedzenie Sejmu. Nastąpi zatem zmiana w programie naszych prac.

Szanowni państwo, po tych informacjach sięgam już po projekty ustaw i rozpoczynamy pracę.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Witam państwa posłów i wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Stwierdzam kworum.

Dzisiejszy porządek przewiduje: 1) rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w latach 2023–2025 oraz ustawę o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 r. oraz w 2024 r. w związku z sytuacją na rynku energii elektrycznej, druk nr 1625; 2) rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o bonie ciepłowniczym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druk nr 1684; 3) pierwsze czytanie pilnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz ustawy – Prawo energetyczne, druk nr 1683, i tutaj uzasadniał będzie minister energii.

Teraz, jeśli państwo pozwolicie, przywitam naszych gości. Czy jest pan minister Miłosz Motyka? Jeszcze nie ma.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dojdzie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Podobno ma być. Witamy więc z wyprzedzeniem pana ministra, który ma przedstawiać projekt ustawy. Wszystko się trochę opóźniło przez przedłużające się głosowania i debatę. Czy jest pan Wojciech Wrochna, sekretarz stanu Ministerstwie Energii?

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dojdzie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej też dojdzie.

Witam zatem pana Mariusza Belczyka, wiceprezesa Gas Storage Poland – pan prezes jest obecny, witamy. Jest z nami także pan Igor Muszyński, dyrektor wykonawczy ds. regulacji i zgodności ORLEN SA – witamy; jest także pan Maciej Chrost, dyrektor Biura Zarządcy Rozliczeń SA; pani Dorota Jeziorowska, dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej w Ministerstwie Energii; pani Katarzyna Flak, zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej w Ministerstwie Energii; pani Iwona Gawłowska, zastępca dyrektora Departamentu Elektromobilności, Paliw i Gospodarki Wodorowej Ministerstwa Energii; pani Aleksandra Świdarska, dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Energii; pani Anna Bednarska, naczelnik wydziału w Departamencie Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Energii; pan Arkadiusz Żurawel, dyrektor Departamentu Prawnego Ministerstwa Energii; pani Aneta Więcka, dyrektor Departament Ciepłownictwa Ministerstwa Energii; pan Andrzej Gutowski, zastępca dyrektora Departamentu Ciepłownictwa; pan Piotr Kudelski, radca prawny w Departamencie Ciepłownictwa Ministerstwa Energii; pan Michał Syrek, główny specjalista w Departamencie Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Energii; pan Marcin Polański, dyrektor Biura Zarządu i Obsługi Prawnej w Gas Storage Poland; pan Grzegorz Kurzeja, dyrektor Pionu Krajowego Dyspozycji Gazu Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM SA; pan Bartosz Świdorski, dyrektor Pionu Prawnego w PERM SA; pan Marcin Sawicki, dyrektor Biura Zapasów Interwencyjnych Rządowej Agencji rezerw Strategicznych; pan Michał Kruszewski, radca prawny w GAZ-SYSTEM SA; pan Marcin Wodziński, również ze spółki GAZ-SYSTEM SA; pani Aleksandra Karpińska, dyrektor Biura Regulacji Produktów Naftowych ORLEN SA; pan Piotr Sosnowski, także dyrektor w ORLEN-ie; pan Leszek Wiwala, prezes-dyrektor generalny Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego; pani Anna Mielcarek, dyrektor Departamentu Rynków Energii Elektrycznej i Ciepła w Urzędzie Regulacji Energetyki; pani Anna Daniluk, naczelnik Wydziału Analiz Rynkowych w URE; pan Jacek Loret, dyrektor Departamentu Rynku Paliw Gazowych, również w URE; pan Bartosz Grabelak, asystent w Ministerstwie Energii; pan Karol Teodorowicz fotograf w Ministerstwie Energii i pan Grzegorz Łaguna, rzecznik prasowy Ministerstwa Energii... Gratuluję państwu, bo Ministerstwo Energii, jak już powstało, to działa bardzo prężnie, nawet fotograf przychodzi z tego resortu na posiedzenie sejmowej komisji.

Nie mam już więcej osób na liście gości, jeszcze raz wszystkich państwa witam bardzo serdecznie.

Szanowni państwo, na początku chcę jeszcze przekazać informację członkom Komisji. Otóż w następstwie pisma wystosowanego do prezesa zarządu spółki ORLEN SA nasza Komisja dostała zaproszenie do odbycia wizytacji w rafinerii w Płocku w dniu 6 października. Wyjazd, prawdopodobnie, odbędzie się w godzinach porannych spod Kancelarii Sejmu. Proszę posłów zainteresowanych wzięciem udziału w tej wizytacji o zgłaszanie się do sekretariatu Komisji do końca tego tygodnia. Mam nadzieję, że nie dojdzie po raz kolejny do odwołania wyjazdu, jak to się już zdarzało wcześniej. Najwyraźniej ORLEN boi się naszej wizytacji, ale chyba nie jesteśmy aż tacy straszni.

Przechodzimy do realizacji pierwszego punktu porządku dziennego. Informuję, że Sejm w dniu dzisiejszym, po przeprowadzeniu pierwszego czytania, skierował poselski projekt ustawy zawarty w druku nr 1625 do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w celu rozpatrzenia. Przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, składam wniosek o odrzucenie projektu poselskiego. Nad tym projektem debata już się odbyła, poznaliśmy jego podstawowe założenia i wydaje się, że projekt, który przedstawił rząd, jest projektem zdecydowanie bardziej kompleksowym, ponieważ oprócz energii elektrycznej obejmuje on również ciepło. W mojej ocenie te dwa projekty zderzyłyby się ze sobą, a to jest zupełnie niepotrzebne. W tej chwili potrzebujemy natomiast szybkiego i sprawnego działania, żebyśmy mogli zabezpieczyć Polakom niskie ceny energii i bonie ciepłowniczy. Jak powiedziałem, wnoszę o odrzucenie projektu poselskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W tej sytuacji składam wniosek przeciwny. Jest taka możliwość regulaminowa, więc ja z niej korzystam. Przewodniczący Nowak powiedział, że te dwa projekty są podobne, a projekt o bonie energetycznym jest bardziej kompleksowy.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Dalej idący, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Moim zdaniem określenie „bardziej kompleksowy” nie oznacza „dalej idący”, ponieważ, co łatwo stwierdzić, diabeł tkwi w szczegółach. Jeśli popatrzymy na szczegółowe zapisy, to się okaże, że to właśnie druk nr 1625, który pan przewodniczący Nowak proponuje odrzucić, jest moim zdaniem dalej idący, ponieważ przewidziane w nim kwoty pomocy są wyższe i zakres pomocy jest dłuższy. Przewiduje się, że w roku 2025 będzie to 7,5 mld zł i w 2026 r. również.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Zależy jak liczyć.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ja wiem, że każdy liczy inaczej. W projekcie o bonie ciepłowniczym jest mowa o 884 mln zł i nie ma mowy o przedłużeniu tego rozwiązania na przyszły rok, więc uważam, że...

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

1,7 mld zł, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Kompleksowo może tak, ale w ustawie jest jednak zawarta kwota 884 mln zł. Tak czy inaczej uważam, że powinniśmy pracować nad projektem poselskim, ale skoro został zgłoszony wniosek o jego odrzucenie, to poddam ten wniosek pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem projektu ustawy z druku nr 1625? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Jeśli wszyscy oddali głos, to proszę o podanie wyników głosowania.

Za wnioskiem o odrzucenie głosowało 14 posłów, przeciw było 6, wstrzymała się 1 osoba. No cóż... Dziękujemy za takie wsparcie dla naszych obywateli. Rozumiem, że rząd nie ma pieniędzy, żeby poprzeć obywateli, dlatego proponuje pomoc w bardzo ograniczonym zakresie.

Szanowni państwo, stwierdzam, że odrzuciliśmy projekt ustawy, który czekał na rozpatrzenie od 7 lipca. Projekt dotyczący bonu ciepłowniczego wpłynął dopiero dziś, ale ponieważ macie państwo większość...

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pierwszego punktu porządku dziennego, ale kolega mi jeszcze podpowiada, że pomimo odrzucenia projektu musimy wybrać sprawozdawcę.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Nie można tego ująć w jednym sprawozdaniu?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Każdy projekt rozpatrujemy osobno. Gdybyśmy rozpatrywali je razem, to ostatnie głosowanie oznaczałoby chyba, że wszystkie projekty odrzuciliśmy. Ponieważ nie widzę chętnych do objęcia funkcji sprawozdawcy, to w takim razie sam się zgłoszę. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że to na mnie spadnie przykry obowiązek skrytykowania państwa za odrzucenie projektu dobrej ustawy. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję.

Przechodzimy do realizacji kolejnego punktu porządku dziennego. Jest nim rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o bonie ciepłowniczym. Dzisiaj, dosłownie przed chwilą, po przeprowadzeniu pierwszego czytania Sejm skierował rządowy projekt ustawy zawarty w druku nr 1684 do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu. Czy są jakieś wnioski formalne? Nie ma, natomiast ja mam kilka poprawek do tego projektu, które w tej chwili podpisuję. Proszę o skserowanie tych poprawek i rozdanie ich posłom. Proszę państwa o trochę cierpliwości, bo to musi chwilę potrwać. Można powiedzieć, że tryb rozpatrywania projektu tej ustawy i tak jest dość szybki.

Proszę państwa, te poprawki, o których wspomniałem, dotyczą niejako jej drugiego elementu składowego. Jak słyszeliśmy podczas dyskusji na sali plenarnej, w ustawie zawarte są bowiem zarówno propozycje dotyczące tzw. bonu energetycznego, jak również znajdziemy tam przepisy dotyczące tzw. mrożeń cen. Nasze poprawki dotyczą tej drugiej części, czyli mrożeń cen.

Poprawki zostały rozdane, ale zanim zapytam, czy są uwagi do tytułu... Wprawdzie debata ogólna została już przeprowadzona, ale jeśli ktoś chciałby coś jeszcze powiedzieć, na przykład przedstawiciel rządu na temat ogólnych zasad projektu, to bardzo proszę. Podejrzewam bowiem, że nie wszyscy mieli możliwość zapoznania się z treścią projektu i jego założeniami, ponieważ de facto ten projekt otrzymaliśmy dopiero dzisiaj. Czy ktoś z państwa zechciałby nam jednak ten projekt przedstawić?

Posel Maciej Małecki (PiS):

Proszę o głos, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Z tego co się orientuję, panie pośle, nie jest pan przedstawicielem rządu.

Posel Maciej Małecki (PiS):

Ale mogę chyba zapytać?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście, zawsze można zapytać. A skoro już mowa o pytaniu, to ja zapytam przedstawiciela rządu, czy chciałby nam coś na ten temat powiedzieć? Nie widzę chęci ku temu, a zatem, bardzo proszę, pan poseł Małecki, który chciałby zadać pytanie.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Wcześniej zgłaszał się pan minister.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak? To oczywiście bardzo proszę. Pan minister zgłaszał się tak cicho, że z tej strony stołu nie było słychać.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Energii, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Wojciech Wrochna:

Próbowałem włączyć mikrofon, panie przewodniczący, i miałem z tym kłopot, ale już wszystko w porządku.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Szanowni państwo, debata została przeprowadzona i myślę, że powtarzanie wszystkiego po raz drugi nie ma sensu. Dlatego chciałbym tylko podkreślić, że to jest bardzo ważna ustawa, której celem jest obniżenie kosztów ciepła i energii elektrycznej dla wielu odbiorców. Ustawa ma duże znaczenie i prosiłbym o sprawne procedowanie nad nią, za co z góry dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem pana ministra, ale ponieważ wcześniej zgłaszał się pan poseł Małecki, to oddam mu teraz głos. Proszę bardzo.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, trzeba przypomnieć posiedzenie Komisji do Spraw Energii z początku tego roku, na którym pytaliśmy rząd, dlaczego zamrożenie cen prądu zostało ograniczone i dostosowane do cyklu wyborczego, a konkretnie do wyborów prezydenckich, a w konsekwencji obywatele zostali pozbawieni ochrony w drugiej połowie roku? Wygląda na to, że strona rządowa liczyła, iż wybory prezydenckie wygra Rafał Trzaskowski, kandydat Koalicji Obywatelskiej, i wtedy nie będzie już trzeba chronić obywateli przed podwyżkami cen energii. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Dokładnie wtedy apelowałem, prosiłem, żebyśmy za jednym zamachem, w czasie jednego posiedzenia objęli ochroną obywateli przez cały rok 2025 i żebyśmy nie musieli kolejny raz spotykać się w tym celu na posiedzeniach Komisji, żeby Sejm nie musiał się zbierać jeszcze raz, aby, że się tak wyrażę, domknąć rok, ponieważ na ostatnie 3 miesiące obywatele zostali pozbawieni ochrony, ponieważ tak się uparła rządząca koalicja. Po wyborach prezydenckich, kiedy okazało się, że zwyciężył Karol Nawrocki, czego my byliśmy zresztą pewni, rząd się przestraszył i mówi, że jednak będzie chronił obywateli do końca roku, bo jest taka presja społeczna.

Ku zdziwieniu wszystkich, pojawił się projekt, zgodnie z którym mrożenie cen energii zostało dołączone do tzw. ustawy wiatrakowej. W pierwszym podejściu, które miało miejsce kilka tygodni temu, przynieśliście państwo do Sejmu ustawę wiatrakową – 96 stron dla interesów lobby wiatrakowego i 2 strony dla obywateli, dotyczące mrożenia cen energii. To oczywiście zostało zawetowane przez pana prezydenta Karola Nawrockiego. Pan prezydent z tamtej skandalicznej ustawy wyjął jednak literalnie 2 strony dotyczące mrożenia cen energii i złożył swój projekt prezydencki, który został następnie przez pana marszałka Hołownię skierowany do konsultacji, mimo że te zapisy przeszły już całą ścieżkę legislacyjną. Projekt pana prezydenta Karola Nawrockiego idzie więc do konsultacji, nie trafia pod obrady Sejmu, a jednocześnie do Sejmu jest przyniesiony projekt rządowy, w którym regulacje dotyczące ciepła zostają ograniczone do bardzo wąskiej grupy ludzi, którym będzie przysługiwał bon ciepłowniczy itd.

Chcę, żeby to głośno wybrzmiało, ponieważ projekt Prawa i Sprawiedliwości obejmujący cały rok 2025 i oferujący obywatelom dobre warunki ochrony przed wzrostem cen energii, został odrzucony głosami koalicji rządzącej w dniu 24 stycznia br. Dzisiaj spotykamy się na tym posiedzeniu dlatego, że ktoś na początku roku po prostu nie chciał objąć obywateli ochroną przed wzrostem cen energii przez cały 2025 r.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Poseł Gadowski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, chciałbym, żeby pan poseł Małecki mówił prawdę. Panie pośle, pamięta pan końcówkę roku 2024? Średnia cena kontraktu rocznego z dostawą na rok 2024 wynosiła we wrześniu 629 zł, w październiku 600 zł, a 30 listopada 522 zł za 1 MWh. Tak była wtedy średnia cena. Kiedy przedstawialiśmy projekt ustawy, podkreślaliśmy wyraźnie, widząc co się dzieje z ceną kontraktów, że tamtą ustawę wprowadzamy tylko na pół roku i że będziemy monitorować sytuację przez ten czas, a kiedy przyjdzie pora, tzn. okaże się, że ceny faktycznie już nie spadają i że kontrakty utrzymują się na stałym poziomie, to wówczas wrócimy do kwestii nowelizacji.

Powinniśmy się także zachować roztropnie wobec wszystkich Polaków, zarówno tych, którzy mają korzystać z tych osłon, jak i wobec tych, którzy płacą podatki, z których są wypłacane później środki na osłony przed wzrostem cen. I tylko tyle, panie pośle. Do innych rzeczy już nawet nie wracam, bo wszyscy znamy tamte historie, natomiast proszę o to, żebyśmy wyraźnie artykułowali te rzeczy, które się zdarzyły. One są zresztą zapisane w stenogramie, więc łatwo doń sięgnąć i zobaczyć, jakie wielkości pojawiały się podczas dyskusji i rozpatrywania tej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Poseł Habura, bardzo proszę.

Posel Krzysztof Habura (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja nie zarzucałbym może posłowi Małeckiemu mówienia nieprawdy. Może po prostu pewne informacje trochę inaczej odebraliśmy, może je trochę inaczej usłyszeliśmy. Ja zrozumiałem, podobnie jak poseł Gadowski, że w związku z pewną stabilizacją na rynku energetycznym nie ma potrzeby mrożenia cen do końca roku, tylko w związku ze spadającymi cenami energii ustaliliśmy próg 9 miesięcy i stwierdziliśmy, że wtedy zobaczymy, co się będzie działo. Jeżeli będzie potrzeba, to przedłużymy zamrożenie cen do końca roku, a jeżeli będzie taka potrzeba, to może wydłużymy ten stan jeszcze bardziej. Chociaż muszę powiedzieć, że ja jestem przeciwny mrożeniu cen energii, ponieważ to jest ekonomicznie nieuzasadnione, zaburza rynek i ma szereg wad. Moim zdaniem powinniśmy raczej dążyć do tego, aby energia, którą wytwarzamy, była jak najtańsza i żeby wreszcie zapanowała normalność, tzn. energia jest tania i płacimy za nią tyle, ile powinniśmy, a nie cały czas sztucznie utrzymujemy ceny i mrozimy stawki.

Teraz zmierzamy we właściwym kierunku. Ministerstwo Energii ma ambitny plan stawiania na odnawialne źródła energii, z których prąd będzie tańszy, i jestem przekonany, że już niedługo doprowadzimy właśnie do takiego stanu, że odejdziemy wreszcie od mrożenia cen.

Co się zaś tyczy bonu ciepłowniczego, to faktycznie on obejmuje tylko odbiorców ciepła systemowego, ale tam jest jakby największa możliwość oszczędzenia, jeśli tak można powiedzieć. Wiadomo, że ceny mogą być bardziej bolesne dla odbiorców tego ciepła niż dla odbiorców ciepła tradycyjnego czy to z gazu, czy z drewna. Stąd też ochrona tych właśnie odbiorców, a nie innych. Wierzę jednak, że w wyniku polityki energetycznej prowadzonej przez Ministerstwo Energii doprowadzimy do tego, że z tego bonu też będzie można zrezygnować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Przypominam państwu, że debata ogólna już się odbyła. Oczywiście teraz ciągle jeszcze rozmawiamy i debatujemy, ze względu na to, że ten projekt w zasadzie wpłynął dopiero dziś i faktycznie dopiero zaczęliśmy nad nim pracę, jednak prosiłbym o wypowiedzi w miarę możliwości skondensowane. A co do sztucznego obniżenia cen energii to mogę tylko powiedzieć, że cena energii elektrycznej jest sztuczna, ponieważ mamy sztuczny podatek ETS. To wszystko stoi na głowie.

Posel Krzysztof Habura (KO):

I znowu wchodzimy w kwestię 100 mld zł.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Z jednej strony mamy podatek zwiększający cenę energii, a z drugiej strony obniżamy klientom tę cenę.

Posel Krzysztof Habura (KO):

W koło Macieju.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Taki już jest ten świat. Pan poseł Meysztowicz, bardzo proszę.

Posel Jerzy Meysztowicz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, my spotykamy się tutaj nie dlatego, że na początku roku nie dopisaliśmy 3 miesięcy, żeby zamrozić ceny energii do końca roku, tylko spotykamy się dlatego, że pan prezydent zawetował tę ustawę. Powiem tak – pan prezydent swoim działaniem nie tylko doprowadził do tego, że Polacy nie mogli mieć zamrożonych cen energii przez ostatni kwartał tego roku, ale zrobił dużo gorszą rzecz, a mianowicie on doprowadził do tego, że Polacy będą płacić za energię elektryczną więcej przez następne lata. Przez 8 lat państwo blokowaliście wiatraki i teraz pan prezydent jest konsekwentny w tym, żeby nie doprowadzić do tego, aby energia elektryczna w Polsce była tańsza. W tej sytuacji twierdzenie, że działacie na rzecz Polaków, którzy chcą płacić niższe rachunki za prąd, to jest po prostu oszustwo. Trzeba było 8 lat temu nie blokować wiatraków, to ceny energii na pewno byłyby niższe.

A jeśli chodzi o twierdzenie, że podatki doprowadzają do tego, że energia w Polsce jest wyższa, to chciałbym zwrócić uwagę, że ceny wydobycia węgla kamiennego, o który jest oparta produkcja prądu, jest tak wysoka dlatego, że nie przeprowadziliście reform dotyczących górnictwa. To są po prostu efekty waszego działania i to one powodują, że ceny energii są tak wysokie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, salę mamy tylko do godz. 18.30.

Poseł Jerzy Meysztowicz (KO):

Skończyłem, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przypominam, że mamy zająć się pilnym projektem rządowym. Naprawdę ciągle na ten temat dyskutujemy, więc proszę o krótkie wystąpienia. Teraz pan poseł Mulawa.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja nie po liniach politycznych, bo kompletnie nie zgadzam się z tym paradygmatem, że ceny będą niższe. Oczywiście ceny będą takie same. Nie zgadzam się jednak na to, żebyśmy dopłacali Polakom do rachunków, wcześniej wyciągając pieniądze z portfeli tych samych Polaków.

Panie ministrze, ja mam do pana pytanie, bo wiadomo, że opłaca się produkować takie ustawy, na mocy których będziemy dopłacali większości społeczeństwa, bo to pozwala na kupowanie sobie głosów, ale ja chcę zwrócić uwagę na nasz przemysł średni i ciężki, który w Polsce ma najwyższe ceny energii w całej Europie. Wydaje mi się, że te gałęzie przemysłu zostały bardzo mocno zaniedbane, więc jeżeli chcemy już komuś dopłacać, z czym się generalnie nie zgadzam, to jaki jest pomysł rządu na to, żebyśmy zadbali o te branże przemysłu, które najmocniej odczuwają fakt – powtarzam – najwyższych w Europie cen energii? Proszę o wskazanie jakiegoś pomysłu. Może znalazł się w tej ustawie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, pan poseł Tchórzewski.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Bardzo dziękuję. Wydaje mi się, że cały czas ulegamy jakiejś dziwnej i stałej sugestii, że jakoby wskutek tego, że będzie nam przybywało energii odnawialnej, to ceny energii będą spadały. To jest kompletna nieprawda i przyznaje to otwarcie dziennik „Rzeczpospolita” w publikowanych na swoich łamach artykułach: „Zielona pułapka na prąd”, „Przesadzamy z OZE”, „Za dużo prądu z OZE. Możliwe upadłości firm”.

Proszę państwa, patrzmy na to wszystko realnie. „Rzeczpospolita” zwraca uwagę, że za 5 lat, a może nawet za 3 lata, możemy mieć wiele instalacji z prądem, z którymi nie będzie co zrobić. Wraz z rozwojem energetyki odnawialnej ceny energii będą rosły. Nie ma szans, żeby nie rosły, dlatego że będzie wzrastała ilość energii podwójnej. Elektrownia konwencjonalna cały czas musi być gotowa do startu wraz z całą załogą, musi płacić amortyzację i za wszystko, co jest związane z jej instalacją, a jednocześnie energetyka odnawialna sprzedaje energię po to, żeby za chwilę, kiedy stanie się ciemniej czy przyjdzie noc, móc skorzystać z energetyki konwencjonalnej. Musimy zatem równolegle utrzymać dwa systemy o podobnej mocy. Przestańmy więc oszukiwać ludzi, mówiąc, że dzięki temu, iż rośnie udział energetyki odnawialnej, to ceny energii będą malały. To jest nieprawda.

Energia odnawialna daje oczywiście troszeczkę efektów ekologicznych, ale jest to bajer dla bogatych i trzeba to wyraźnie powiedzieć. W tym momencie Chińczycy pchają do nas wszystkie elementy do energetyki odnawialnej, a sami przygotowują się do wykorzystania energetyki konwencjonalnej. Chińczycy przekroczyli już miliard ton węgla, jeśli chodzi o zużycie, i zaczyna im tego surowca brakować. Dlatego chcą nam wciskać energetykę odnawialną, a sami będą kupować w Europie węgiel. Wszystko się na świecie kręci w ten sposób i pisze o tych sprawach nasz fachowy dziennik.

Co dalej? Z danych PSE wynika, wystarczy wziąć te dane i przeczytać, że łączna moc przyłączeniowa obecnych instalacji to 34 GW, a wydane warunki przyłączenia, jeśli chodzi o energetykę odnawialną oraz podpisane umowy, to w 2030 r. będzie 125 GW, czyli prawie pięciokrotnie więcej niż maksymalne zapotrzebowanie na moc całkowitą w ciągu dnia. To zapotrzebowanie jest na poziomie 25–28 GW. Proszę państwa, to może poważnie zagrozić polskiemu rynkowi energetycznemu. Mamy za dużo prądu z OZE. Przypominam, że praca niestabilnego źródła, jakim są OZE, wymaga stabilizacji ze strony innych odpornych na pogodę źródeł, takich jak gaz i ciągle nadal węgiel. PSE już teraz muszą okresowo wyłączać część instalacji OZE, zmniejszając ich rentowność.

Czym więc jest uzasadnione to stałe przyspieszanie rozwoju OZE? To jest tylko powtarzanie sloganów i to wszystko jest po prostu bez sensu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, przepraszam, ale tę dyskusję prowadzimy na każdym posiedzeniu.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Stąd wniosek, że musimy ją stale powtarzać, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ustawa jest na inny temat.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Trzeba to ciągle powtarzać, ponieważ uczestniczymy w prowadzeniu Polski do stanu dużej zapaści gospodarczej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo szanuję pana posła, ale przypominam, że salę mamy tylko do godz. 18.30. Chciałbym, żebyśmy jednak przeszli do rozpatrzenia projektu ustawy.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dobrze, już się zamykam, ale czasami mnie ponosi.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeszcze pan poseł Małecki, ale naprawdę proszę o krótkie wystąpienie i o krótką odpowiedź pana ministra.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Szanowni państwo, ja jestem z wykształcenia energetykiem, mam uprawienia budowlane, projektowe, jestem biegłym sądowym itd. Kiedy patrzę na to wszystko, co się dzieje, to mi po prostu ostatnie włosy wychodzą z głowy. Dobrze, że ich jeszcze trochę zostało.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Żeby panu posłowi te ostatnie włosy nie wyszły, to poprosimy ministerstwo o wzięcia tego pod uwagę. Pan poseł Małecki, bardzo proszę.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Szanowni państwo, chcę żeby to jeszcze raz zabrzmiało, bo niektórzy posłowie próbują nam wmawiać, że próba forsowania wiatraków, stawiania na siłę ludziom wiatraków przy domach, miała coś wspólnego z obniżaniem ceny energii. No litości... Spróbowaliście zaszantażować prezydenta Karola Nawrockiego, przynosząc ustawę wiatrakową i wiedząc, że prezydent nie zgodzi się, żeby przy polskich domach stawiać niemieckie wiatraki. Do tych 96 stron o wiatrakach dokleiliście 2 stroniczki o mrożeniu cen energii, których nie chcieliście przyjąć w styczniu. Później, kiedy prezydent tego nie podpisał, podnieśliście larum, bo wzrosną ceny energii. Ale prezydent natychmiast, następnego dnia złożył w Sejmie dokładnie co do przecinka te wasze 2 strony, a co wy zrobiliście? Wysłaliście to do konsultacji, żeby nad tym nie pracować. Trzeba to wyraźnie powiedzieć – po prostu w tym przypadku, niestety, poszliście bardzo mocno za lobby wiatrakowym, żeby obsiać Polskę niemieckimi wiatrakami. Nie ma na to zgody. Jesteśmy za niskimi cenami energii dla Polaków, ale nie jesteśmy za niemieckimi wiatrakami. Zapaśćcie to sobie, drodzy państwo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy pan minister chciałby odpowiedzieć?

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, szanując czas nas wszystkich, postaram się mówić krótko. Pierwsza rzecz, o której chcę powiedzieć, jest następująca. Rozumiem, że debaty, czy energia z OZE jest tania, czy jest droga, jaki jest koszt systemowy itd. odbywają się dosyć regularnie czy to na posiedzeniach Komisji do Spraw Energii, czy też na sali plenarnej, ale słuchając niektórych wypowiedzi, cały czas mam nieodparte wrażenie, że być może tę dyskusję trzeba jeszcze raz przeprowadzić, bo chyba jest już najwyższy czas, żeby fakty zaczęły przemawiać, a nie wyobrażenia, które nie mają zbyt wiele wspólnego z rzeczywistością.

Energia z odnawialnych źródeł energii, przede wszystkim energia z wiatru na lądzie jest dzisiaj najtańszą energią, jaką w Polsce można wyprodukować i to jest fakt. W żaden sposób nie można z tym dyskutować. Oczywiście rozumiem i zgadzam się w stu procentach z tym, że musimy patrzeć na koszt systemu jako całości i do kosztu energii, rozumianego jako *Levelized Cost of Electricity*, dołączać również inne koszty, w tym koszty, które są związane z zapewnieniem odpowiedniego *backup'u* w systemie. Taki model w Polsce obowiązuje. Mamy rynek mocy, który gwarantuje i daje możliwość utrzymywania mocy dyspozycyjnych, jednocześnie pozwalając na finansowanie tego. Zachęcam państwa do zrobienia prostej kalkulacji – ile kosztuje energia z odnawialnych źródeł energii w połączeniu z *backup'em* w postaci kosztu rynku mocy w przeliczeniu na megawatogodzinę efektywnie wyprodukowanej energii. Z chęcią wrócę do tej rozmowy, bo wtedy będziemy rozmawiać o faktach i będziemy wiedzieć, co rzeczywiście jest najtańsze.

Szanowni państwo, nie można mylić prasowych artykułów z naukową wiedzą i faktami, nawet jeżeli pod tymi artykułami podpisują się poważni dziennikarze, tak jak nie można mylić kosztu produkcji energii z kosztem redysponowania i działaniami, które podejmuje operator w związku z potrzebą utrzymania stabilnej pracy systemu, m.in. dlatego, że koszty źródeł odnawialnych są niskie, a sieć nie jest dostosowana.

Podsumowując dotychczasową dyskusję – jestem gotowy do uczciwej debaty o tym, jak ma wyglądać optymalny miks energetyczny, ponieważ jeżeli tej debaty nie przeprowadzimy i nie zgodzimy się co do faktów, to zawsze będziemy funkcjonować w takim dziwnym stanie, w którym po prostu nie będziemy mogli tych faktów uzgodnić.

Jeśli natomiast chodzi o konkretne pytanie pana posła, dlaczego ta ustawa nie odnosi się do najważniejszego elementu, najbardziej istotnego, jakim jest koszt energii dla przedsiębiorców i co rząd zamierza zrobić, żeby obniżyć koszty energii dla małych i średnich przedsiębiorstw czy też dla przedsiębiorstw energochłonnych, wyjaśniam, że podstawową kwestią jest w tym przypadku systemowe obniżenie kosztu energii, a to się wiąże z większą podażą taniej energii oraz z tanim przesyłem tej energii. Działania w tym zakresie zajmą oczywiście wiele lat, tego się nie da zrobić szybko, natomiast z tych rzeczy, które można zrobić w miarę szybko, należy wymienić na przykład reparametryzację opłaty jakościowej, która spowoduje w przypadku przedsiębiorstw energochłonnych zmniejszenie kosztu taryfowego i w konsekwencji całościowe obniżenie kosztu energii. To jest także na przykład...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie ministrze, czy wam zależy, żeby tę ustawę dzisiaj zrobić?

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Jak najbardziej, panie przewodniczący. Tylko jeżeli pojawiła się debata, której miało nie być, to nie sposób nie odpowiedzieć na zadane pytania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zgoda, ale prosiłem stronę rządową o krótkie odpowiedzi. Dajcie nam szansę, bo później będą pretensje, że nie rozpatrzyliśmy projektu ustawy.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Dobrze, to może przejdźmy już do rozpatrzenia projektu, a pretensję to będą mieć ci, którzy będą płacić drożej za energię.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale chyba do was, bo to wy rządzicie. Zostawmy to jednak. Czy możemy już przystąpić do rozpatrzenia projektu?

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Tak, bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, czy są uwagi do tytułu ustawy o bonie ciepłowniczym oraz zmianie niektórych innych ustaw? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jarosław Lichocki, Biuro Legislacyjne Kancelarii Sejmu. Zwracamy uwagę na błąd logiczny w tytule projektu ustawy. Wnioskodawca proponuje tytuł: ustawa

o bonie ciepłowniczym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, przy czym wcześniej nie było mowy o zmianie jakiegokolwiek ustawy, więc trudno mówić o zmianie innych ustaw. Mamy także wrażenie, że nowelizacje przepisów, które są zawarte w projekcie, nie dotyczą stricte kwestii związanej z bonem ciepłowniczym. To stanowi również materię naszej innej uwagi, ale to już nie dotyczy tytułu. Odnosząc się do zaproponowanego tytułu, zwracamy państwu uwagę, że z jednej strony nie koresponduje on z treścią projektu, a z drugiej strony zawiera w sobie pewien błąd logiczny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy dobrze rozumiem, że w tytule powinno być także zawarta ta część dotycząca, nazwijmy to, mrożenia cen energii?

Legislator Jarosław Lichocki:

Dokładnie tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie, czy do drugiego czytania rząd przygotowałby zmianę tytułu? Ustawa bowiem faktycznie składa się z dwóch elementów, które – jak sami państwo mówicie – są równoważne, a w tytule jest mowa tylko o bonie ciepłowniczym i nie ma nic o rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Panie przewodniczący, rozumiemy, że to nie jest poprawka o charakterze legislacyjnym, tak?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie, to nie jest poprawka legislacyjna.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

My jesteśmy przekonani, że ustawa jest napisana poprawnie, ale jeżeli taka poprawka pojawiłaby się, to nie widzę przeciwwskazań, żeby ją poprzeć.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tylko że taka poprawka powinno być zgłoszona przez was, panie ministrze. Komisja przed chwilą odrzuciła nasz projekt ustawy, a opozycja nie ma obowiązku pisania poprawek do źle sformułowanych zapisów w ustawach przygotowanych przez rząd.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Panie przewodniczący, ja powtórzę – w mojej ocenie to nie jest źle sformułowanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo prosimy o przygotowanie poprawki do drugiego czytania, tzn. żeby tytuł ustawy odpowiadał jej zawartości. Po tej uwadze przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia poszczególnych artykułów.

Czy są uwagi do art. 1? Nie słyszę uwag, przyjęliśmy art. 1.

Czy są uwagi do art. 2? Nie słyszę uwag, przyjęliśmy art. 2. Ten artykuł jest co prawda dosyć rozbudowany, ale nie słyszę, żeby istniała potrzeba rozpatrywania zmiany po zmianie.

Czy są uwagi do art. 3?

Posel Adam Dzedzic (PSL-TD):

Chciałbym zgłosić poprawkę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Posel Adam Dzedzic (PSL-TD):

Poprawka polega na zastąpieniu średnika kropką w art. 3 ust. 14 w pkt 2 i skreśleniu pkt 3. Uzasadnienie – w art. 3 ust. 14 pkt 3 projektu wskazuje się, że minister właściwy do spraw energii określa i udostępnia w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej obsługującego go urzędu wzór obliczenia jednoskładnikowej ceny ciepła netto stosowanej w rozliczeniu z odbiorcami. Przepis ten jest zbędny z uwagi na okoliczność, że definicja jednoskładnikowej ceny ciepła netto jest zawarta w art. 3 ust. 9 projektu, nie ma zatem potrzeby, aby minister właściwy do spraw energii tworzył wzór w tym zakresie. Adresatami normy dotyczącej określenia jednostkowej ceny ciepła netto są przedsiębiorstwa energetyczne, zatem podmioty profesjonalne, dla

których sama definicja sformułowana w art. 3 ust. 9 projektu jest wystarczająca. Nie ma zatem uzasadnienia do tworzenia pomocniczych wzorów w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Widziałem zgłoszenie ze strony Biura Legislacyjnego. Proszę, panie mecenasie.

Legislator Jarosław Lichocki:

Pierwsza uwaga, jeśli chodzi o art. 3, dotyczy ust. 4. Według nas nadmiarowe jest wskazywanie, do jakiego organu ma być składany wniosek o wypłatę bonu ciepłowniczego w postaci papierowej. Proszę zwrócić uwagę, że tego rodzaju ogólny przepis wynika z ust. 1, gdzie wskazuje się, iż wniosek będzie składany wójtowi, burmistrzowi lub prezydentowi miasta. W ust. 1 jest także określona właściwość tego organu. Ust. 4, który stwierdza, że wniosek w postaci papierowej składa się osobiście odpowiednio wójtowi, burmistrzowi lub prezydentowi właściwemu ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy, powtarza de facto ust. 1. To jest pierwsza uwaga do art. 3.

Druga uwaga dotyczy ust. 6 pkt 2. Powstaje pytanie, czy ten przepis nie został powtórzony, przynajmniej w pewnym zakresie, w pkt 5. W pkt 2 mówi się bowiem o danych dotyczących dochodów wnioskodawcy, a pkt 5 wskazuje na informacje wnioskodawcy o dochodach osiągniętych w roku kalendarzowym poprzedzającym okres, na jaki jest składany wniosek. Jakie inne dane dotyczące dochodów wnioskodawcy miałyby być przedstawiane na podstawie pkt 5?

Z kolei w ust. 6 pkt 3 końcówka tego przepisu jest opatrzona dwoma średnikami, a to jest technika legislacyjna, której nie dopuszczają Zasady techniki prawodawczej. Zgodnie z nimi tego rodzaju przepisy należy formułować w oddzielnych ustępach. Mam tu na myśli ten fragment przepisu, który w projekcie następuje po średniku postawionym po wyrazach „w art. 2 ust. 10”.

Jeśli zaś chodzi o zmiany, których moglibyśmy dokonać w ramach upoważnienia, to chcemy wskazać na ust. 7. Wnioskodawcy adresują ten przepis do organu właściwego, ze względu na konsekwencję terminologiczną wydaje się celowym wskazanie, że chodzi tutaj odpowiednio o wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, jeżeli mamy na myśli upoważnienie do zweryfikowania prawdziwości informacji.

W ust. 8, to jest drobiazg, mniej więcej w środku tego przepisu naszym zdaniem zamiast „zobowiązane” powinno być „obowiązane”, gdyż to nie jest materia prawa cywilnego.

W ust. 9 podobnie, też uwaga redakcyjna. Pod koniec tego przepisu mamy użyte wyrazy „jest to iloraz”, ale aby ten przepis brzmiał poprawnie stylistycznie i składniowo, proponujemy sformułowanie „jest ilorazem”.

W przypadku ust. 12 zgłaszamy analogiczne uwagę jak do ust. 7 – wskazanie odpowiednich organów.

I mamy jeszcze uwagę dotyczącą ust. 14. Dziękujemy za zgłoszoną poprawkę, ale wskazujemy jeszcze, że jeśli chodzi o wzór wniosku o wypłatę bonu ciepłowniczego, to ta kwestia może budzić pewne wątpliwości, podobnie jak wzór zaświadczenia, o którym mowa w ust. 6 pkt 3, choć tutaj te wątpliwości są już mniejsze.

I jeszcze uwaga redakcyjna na marginesie – uważamy, że należy skreślić wyraz „wzór” w pkt 2 w ust. 14, ponieważ znajduje się on już jest we wprowadzeniu do wyliczenia. Poważniejsza uwaga dotyczy natomiast tego, że w naszej ocenie sposób formułowania takich przepisów, poprzez upoważnienie ministra do ogłaszania wzorów wniosku o wypłatę bonu czy zaświadczenia na stronie internetowej, może być traktowany jako wykładnia prawidłowego i kompletnego wypełnienia oraz złożenia takiego wniosku. W sytuacji, w której podmiot występujący o wypłatę nie będzie korzystał z tego wzoru, będzie to skutkowało pozostawieniem wniosku bez rozpoznania. Dlatego konsekwentnie wskazujemy, zresztą podobnie jak Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu w poprawkach uchwalanych przez Senat, że to jest materia przepisów powszechnie obowiązujących i należy ją delegować do rozporządzenia. Dziękuję, to wszystko, jeśli chodzi o uwagi do art. 3.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie.

Legislator Jarosław Lichocki:

Przepraszam, jeszcze jedna rzecz. W ust. 15 proponujemy zachowanie konsekwencji terminologicznej, w sumie drobiazg. Naszym zdaniem powinno zostać użyte określenie

„złożenie wniosku o wypłatę bonu ciepłowniczego”, ponieważ w taki sposób ten wniosek jest określany. Prosimy o wyrażenie zgody, w ramach upoważnienia, na uzupełnienie tego przepisu o podane wyżej sformułowanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jakie jest stanowisko pana ministra wobec przedstawionych uwag?

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Wszystkie poprawki, które mają charakter legislacyjny, są dla nas do przyjęcia, zgadzamy się na ich wprowadzenie. Z naszej strony jest także pełna akceptacja dla poprawki zaprezentowanej przez pana posła. Natomiast wszystkie pozostałe zmiany, o których była mowa, a które nie mają charakteru legislacyjnego... w naszej ocenie treści zawarte w projekcie ustawy są prawidłowe i w obecnej chwili, bez szerszej analizy tych zagadnień, nie jestem w stanie odnieść się do zgłoszonych uwag.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli rozumiem, że Biuro Legislacyjne może nanieść poprawki legislacyjne, ale w przypadku zmian zaproponowanych do ust. 4 nie będzie to możliwe, ponieważ to już nie są zmiany legislacyjne... Pytanie do rządu brzmi, czy upiera się w kwestii podtrzymania dotychczasowych treści, czy ewentualnie będzie można pewne rzeczy skreślić?

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

O którym artykule w tej chwili mówimy, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Chodzi mi o art. 3 pkt 4, o przepisy dotyczące wniosku o wypłatę, wskazujące placówkę pocztową itd., cały ten szczegółowy opis.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

To jest jak najbardziej OK.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

I chcecie państwo to zostawić, bo to jest taki zapis edukacyjny? Proszę, panie mecenasie.

Legislator Jarosław Lichocki:

Proszę państwa, my tylko wskazujemy, że do kogo należy złożyć wniosek wynika z ust. 1 i także właściwość jest określona w ust. 1. Natomiast jeśli chodzi o możliwość składania wniosku osobiście czy za pośrednictwem placówki pocztowej, to przepisy, które to określają, są kaskadą z innych ustaw i one powinny zostać.

Dla porządku jeszcze powiem, że my zgłaszamy wyłącznie uwagi legislacyjne. Część z nich, te które dotyczą drobnych zmian, moglibyśmy wprowadzić samodzielnie na podstawie upoważnienia, jakiego nam udzieli Wysoka Komisja, natomiast trudno sobie wyobrazić, żebyśmy samodzielnie dokonali takich zmian, które jak na przykład w ust. 4 polegałyby na skreśleniu wyrazów „odpowiednio wójtowi, burmistrzowi lub prezydentowi miasta właściwemu ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy”, czy w ust. 6 na skreśleniu albo połączeniu pkt 2 i 5. Z kolei nasza uwaga do ust. 14 ma charakter systemowy, ponieważ trzeba byłoby ten przepis przekształcić w kierunku upoważnienia do wydania rozporządzenia. Wszystkie pozostałe zmiany, które zaproponowaliśmy, kwalifikują się do wprowadzenia na podstawie upoważnienia. Dziękuję.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Zgadzamy się na dokonanie zmian w ramach upoważnienia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tylko czy panowie rzeczywiście możecie dokonać tych zmian w ramach upoważnienia? Według mnie to jest chyba trochę za dużo.

Legislator Jarosław Lichocki:

Jeśli chodzi o ust. 4, to nie. To wykracza poza zakres upoważnienia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Też tak mi się wydawało, że to wykracza poza zakres upoważnienia.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

W związku z tym jeszcze raz przeanalizujemy ten przepis i ewentualnie do niego wrócimy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Chciałbym zapytać Biuro Legislacyjne, czy utrzymanie dotychczasowego brzmienia może spowodować niekonstytucyjność ustawy lub podobne skutki? To jest w gruncie rzeczy raczej doprecyzowania o charakterze edukacyjnym. Jestem zdania, że jeśli w przepisie napiszemy trochę więcej, żeby obywatel trochę więcej wiedział, to nie jest bardzo złą rzeczą. Dlatego uznając, że sprawa jest trochę przegadana, przychyliłbym się chyba do pozostawienia dotychczasowego brzmienia.

Legislator Jarosław Lichocki:

Ten przepis po prostu powtarza w części ust. 1.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem intencje rządu.

Legislator Jarosław Lichocki:

Nasza uwaga nie była uwagą natury konstytucyjnej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli może zostać.

Legislator Jarosław Lichocki:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, to w takim razie zostawiamy, a pozostałe zmiany zostaną wprowadzone w ramach upoważnienia.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 3? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że art. 3 został rozpatrzony wraz z poprawką pana posła Adama Dziedzica i uwagami Biura Legislacyjnego.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 4. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Jarosław Lichocki:

Na początek kilka drobiazgów. W ust. 3 proponujemy po wyrazach „stosuje się odpowiednio” dodać wyraz „przepisy”.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Tak, zgoda.

Legislator Jarosław Lichocki:

Jeśli chodzi o ust. 12 pkt 1, proponujemy dodanie na końcu wyrazów „tej ustawy”, natomiast w ust. 13 proponujemy zmianę redakcyjną, po wprowadzeniu której początek tego przepisu brzmiałby następująco: „Dane osobowe zawarte we wnioskach o wypłatę bonu ciepłowniczego oraz w dokumentacji związanej z jego przyznawaniem i wypłatą przechowuje się przez okres 5 lat”. Przed wyrazem „przyznawaniem” dodajemy wyraz „jego” i skreślamy wyraz „świadczenia” po wyrazie „wypłatą”. W naszej ocenie usunięte wyrazy są zbędne. Proponujemy także dodać wyraz „przepisy” w ust. 12 przed odesłaniami. Jak zaznaczyłem, te zmiany to drobiazgi i ich wprowadzenie wydaje się dosyć oczywiste.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że to są zmiany legislacyjne, tak je można określić.

Legislator Jarosław Lichocki:

Tak, można je tak określić i mieszczą się one w granicach upoważnienia. Oprócz nich mamy jeszcze uwagę do ust. 4. Ten przepis stwierdza, że organ wskazany w tym przepisie może upoważnić „także inną osobę na wniosek kierownika ośrodka pomocy społecznej”. W związku z tym mamy wątpliwość, czy taki sposób sformułowania przepisu nie stworzy zbyt szerokiego kręgu osób, które mogą być upoważnione. Przepis bowiem nie dookreśla, w jaki sposób ta osoba ma być związana z ośrodkiem pomocy społecznej, czy ma być w nim zatrudniona, czy nie. Właściwie przepis nie precyzuje w żaden sposób kryteriów i praktycznie to może być każda osoba. Tę wątpliwość pozwalamy sobie państwu przedstawić i to wszystko, jeśli chodzi o uwagi do art. 4.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Podobne przepisy już istnieją.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale to było pytanie do strony rządowej. Co pan minister na to?

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Zgoda na wszystkie poprawki, które mają charakter legislacyjny, nie mamy z nimi żadnego problemu, prosimy o ich implementację.

Jeśli chodzi o komentarz do ust. 4, to zwracamy uwagę, że przyjęte rozwiązanie występuje już w innych przepisach i tu zostało tylko powtórzone. Możemy się nad tym jeszcze zastanowić i wrócić do tej kwestii na następnym etapie prac legislacyjnych z odpowiednią rekomendacją z naszej strony. W tej chwili sugerujemy jednak pozostawienie dotychczasowego zapisu, ponieważ ewentualna poprawka nie miałaby charakteru legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jasne. Czyli poprawki legislacyjne wprowadzamy w ramach upoważnienia, a pozostałe treści zostają bez zmian.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 4? Nie widzę. Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 4 wraz z uwagami Biura Legislacyjnego.

Czy są uwagi do art. 5? Nie słyszę uwag, przyjęliśmy art. 5.

Czy są uwagi do art. 6? Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Jarosław Lichocki:

Sugerujemy małą korektę w art. 6 ust. 2 pkt 1, natomiast w ust. 3 we wprowadzeniu do wyliczenia proponujemy dopisać wyrazy „w terminie do” i wówczas pkt 1 zaczynałby się od wyrazów „31 maja 2026 r.”, natomiast pkt 2 od wyrazów „28 lutego 2027 r.”.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Zgoda.

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 6? Nie ma uwag, prosimy o wprowadzenie zmian w ramach upoważnienia. Przyjęliśmy art. 6.

Czy są uwagi do art. 7? Bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Drobna uwaga. Ostatni wers pod koniec ust. 1. Proponujemy konsekwentnie, tak jak wcześniej, żeby było „do 31 maja”.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Skreślamy wyraz „dnia”. To jest poprawka legislacyjna, rząd się zgadza.

Czy są inne uwagi do art. 7? Nie słyszę uwag, przyjęliśmy art. 7.

Czy są uwagi do art. 8? Nie słyszę uwag, przyjęliśmy art. 8.

Czy są uwagi do art. 9? Nie ma uwag, przyjęliśmy art. 9.

Czy są uwagi do art. 10? Nie ma uwag, przyjęliśmy art. 10.

Czy są uwagi do art. 11? Pan mecenas, bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Szanowni państwo, zarówno tutaj, jaki i w innych przepisach proponujemy, aby nie odsyłać do konkretnego artykułu ustawy o bonie ciepłowniczym, tylko konsekwentnie stosować zapis, jak w przypadku innych ustaw: „o bonie ciepłowniczym, o którym mowa w ustawie z dnia” i dalej podany jest pełny tytuł ustawy.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Zgoda.

Legislator Jarosław Lichocki:

Czyli nie wskazujemy konkretnego artykułu i korygujemy zapis. Tej uwagi nie będę już powtarzał przy innych przepisach.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie ministrze?

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Tak, zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są inne uwagi do art. 11? Nie słyszę uwag. Prosimy o wprowadzenie zmiany w ramach upoważnienia. Stwierdzam, że art. 11 został rozpatrzony.

Czy są uwagi do art. 12? Proszę bardzo.

Legislator Jarosław Lichocki:

Drobna uwaga, panie przewodniczący. W zmianie nr 2 w lit. b powinno być nie „we wstępie”, tylko „we wprowadzeniu”. Dziękuję.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są inne uwagi do art. 12? Nie ma innych uwag. Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 12 wraz z tą drobną uwagą Biura Legislacyjnego.

Czy są uwagi do art. 13? Nie widzę, przyjęliśmy art. 13 bez uwag.

Czy są uwagi do art. 14? W zestawieniu poprawek mam zgłoszoną poprawkę, która przewiduje dodanie art. 14a po art. 14... Do art. 14 nie ma uwag, przyjęliśmy art. 14.

Panie pośle, proszę o krótkie przedstawienie poprawki.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, ta poprawka powinna być zgłoszona po art. 14.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

I właśnie jesteśmy w tym miejscu.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Wiem, że państwo otrzymaliście treść tych poprawek na piśmie. Mogę oczywiście odczytać treść poprawki, ale jeżeli państwo...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wszyscy mamy te poprawki, panie pośle.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Dobrze, to w takim razie tylko w kilku zdaniach powiem, czego one dotyczą. Tych poprawek jest pięć i one sprowadzają się do wprowadzenia dla odbiorców w gospodarstwach domowych od 1 października br. do końca grudnia 2026 r. ceny energii elektrycznej na maksymalnym poziomie 412 zł za 1 MWh. Natomiast w celu ochrony podmiotów użyteczności publicznej, które wykonują kluczowe role władz publicznych, szczególnie w zakresie polityki zdrowotnej, edukacyjnej, opiekuńczo-rodzinnej, czyli tzw. odbiorców wrażliwych, jednostek samorządu terytorialnego w zakresie, w jakim zużywają energię na zadania publiczne, producentów rolnych, mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, poprawki zakładają, że w okresie od 1 października 2025 r. do 31 grudnia 2026 r. w rozliczeniu za energię elektryczną będzie stosowana cena maksymalna nie wyższa niż ustalona na poziomie 500 zł za 1 MWh. Proponowane zmiany zaczynają się od wprowadzenia art. 14a.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Poproszę o stanowisko rządu.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, stanowisko rządu wobec tej poprawki jest negatywne. Uważamy, że ona w istotny sposób zmienia treść tego, co zostało przez rząd przedłożone i na tym etapie, tak jak powiedziałem, to nie stanowi przedmiotu naszej pracy. Sugerujemy odrzucenie poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy jest wniosek o odrzucenie?

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Tak, składam wniosek o odrzucenie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przystępujemy do głosowania.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, jeszcze tylko od razu powiem, że proponujemy dodać art. 14a, art. 15, art. 18, art. 19a i art. 20.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale w tej chwili będziemy głosować nad poprawką dodającą art. 14a.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Te wszystkie poprawki wiążą się ze sobą.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Kiedy będziemy rozpatrywać kolejny artykuł, będziemy głosować nad następną poprawką.

Legislator Jarosław Lichocki:

Panie przewodniczący, te poprawki należy rozpatrzyć łącznie.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Poprawki się ze sobą łączą i dlatego przedstawiłem je zbiorczo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Jarosław Lichocki:

W naszej ocenie, na co wskazuje pobieżna analiza, nad tymi poprawkami powinno być przeprowadzone łączne głosowanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Mówimy o poprawkach dodających art. 14a, art. 15, art. 18, art. 19a i art. 20? O wszystkich?

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Tak.

Legislator Jarosław Lichocki:

Chodzi o wszystkie wymienione poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, ale jeżeli mamy głosować nad tym wszystkimi poprawkami łącznie, to wcześniej zapytam jeszcze o stanowisko rządu wobec tych poprawek, bo do tej pory pytałem pana ministra tylko o stanowisko wobec poprawki dodającej art. 14a. Jakie jest stanowisko rządu?

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Łącznie negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Rozumiem, że został zgłoszony wniosek o odrzucenie wszystkich poprawek.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Tak, panie przewodniczący. Wnoszę o odrzucenie wszystkich poprawek.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Kto jest za odrzuceniem tych poprawek? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o podanie wyników.

Za odrzuceniem głosowało 12 posłów, przeciw – 6, wstrzymała się 1 osoba. Stwierdzam, że Komisja odrzuciła pakiet poprawek. Dziękuję bardzo.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, zgłaszam te poprawki jako wnioski mniejszości.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę o zanotowanie zgłoszenia wniosków mniejszości.

Czy są uwagi do art. 15? Nie słyszę uwag, przyjęliśmy art. 15. Jak widzę, on jest rozbudowany, ale skoro nie ma uwag, to przechodzimy do rozpatrzenia art. 16.

Czy są uwagi do art. 16? Nie słyszę uwag, przyjęliśmy art. 16.

Czy są uwagi do art. 17? Nie słyszę uwag, przyjęliśmy art. 17.

Czy są uwagi do art. 18? Nie słyszę uwag, przyjęliśmy art. 18.

Czy są uwagi do art. 19? Proszę, panie mecenasie.

Legislator Jarosław Lichocki:

Naszym zdaniem w art. 19 ust. 1 zbędne jest przy bonach ciepłowniczych odesłanie do ust. 2. W innych przepisach takiego odesłania nie ma. Ponadto w związku z regułą wydatkową wskazujemy w ust. 3 na upoważnienie do obniżenia wysokości wypłacanych bonów ciepłowniczych proporcjonalnie w taki sposób, aby łączna wysokość tych wypłacanych bonów była równa maksymalnemu limitowi środków finansowych przeznaczonych na przyznanie bonów. Oczywiście ten przepis jest zgodny z wymogami stawianymi przez ustawę o finansach publicznych, natomiast wskazujemy analogicznie, jak przy bonie energetycznym, na brak jasnych zasad, kiedy i jak należy obniżać te kwoty oraz czy dotyczy to już przyznanych i wypłaconych bonów? Może dojść bowiem do sytuacji, w której będziemy mieli nierówność. Jeżeli ktoś złożył wcześniej wniosek, otrzyma wypłatę bonu w pełnej wysokości, ale jeśli w międzyczasie zabraknie środków, to kolejni wnioskodawcy, kolejni w sensie chronologicznym, zostaną już potraktowani w inny sposób. I tutaj może wchodzić w grę zasada równości. Dlatego wskazujemy na pewne ułomności, jeśli chodzi o ust. 3 w art. 19.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jakie jest stanowisko rządu?

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Akceptujemy wszystkie poprawki o charakterze techniczno-legislacyjnym, czyli z wyjątkiem poprawki do art. 19 ust. 3. Treść tego przepisu jest uzgodniona z ministrem finansów, który jest odpowiedzialny za dysponowanie środkami publicznymi. Uważamy, że przepis został sformułowany w sposób prawidłowy i zgodny z zasadami dysponowania środkami publicznymi.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To może być jednak trudne do wykonania. Jeżeli wypłaty zostaną zrealizowane, to później trzeba będzie ludziom odbierać środki, jeśli to ma być proporcjonalne. Ten przepis jest niedopracowany.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Jesteśmy przekonani, że kwota, która jest przeznaczona na finansowanie tych...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Doskonale rozumiem, o co chodzi, tylko skutki tego będą takie, jeżeli wypłaci się części ludziom, a zabraknie pieniędzy dla pozostałych, to przepis o wprowadzeniu proporcjonalności będzie skutkował tym, że uzna się, iż niektórym wypłacono za dużo. Czy wtedy będą musieli zwracać otrzymane środki? To może mieć taki skutek, ale to są jedynie nasze wspólne wątpliwości – moje i panów mecenasów, ale ministerstwo zdaje się uważać, że da się później jakoś ściągnąć środki od tych ludzi. Moim zdaniem to będzie trudne, ale skoro rząd się upiera przy dotychczasowym brzmieniu i nie poprawi, to przyjmujemy takie stanowisko. Chociaż znając skąpstwo tego rządu, to pieniędzy raczej nie zabraknie. Znamy się nie od dzisiaj.

Szanowni państwo, stwierdzam, że przyjęliśmy art. 19.

Czy są uwagi do art. 20? Pan mecenas, bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Wskazujemy na potencjalne ryzyko retroaktywności, a także zwracamy uwagę na terminy, które Konstytucja przyznaje Senatowi i panu prezydentowi, jeśli chodzi o pracę nad ustawą. Data 30 września może zagrozić tym terminom.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W wypowiedziach medialnych słyszeliśmy, że nie należy się spodziewać, żeby prezydent zwlekał, żeby Senat zwlekał itd. Chyba trochę przyciskamy butem do ściany pozostałe instytucje procedury legislacyjnej, czyli Senat i prezydenta, żeby zdążyć z przyjęciem tej ustawy, ale rozumiem, że rząd tego terminu nie zmienia.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Tak, nie zmieniamy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A zatem zapis pozostaje w dotychczasowym brzmieniu i zobaczymy, co będzie.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Pan prezydent jest sprawny, więc...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Prezydent jest bardzo sprawny, więc możecie się spodziewać...

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Poprzedni czekał nawet w nocy z długopisem, żeby podpisywać ustawy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Mamy dobrego prezydenta, więc myślę, że nie będzie problemu.

Szanowni państwo, zdołaliśmy już przejść przez wszystkie artykuły, ale pozostaje nam jeszcze przegłosowanie całości projektu ustawy. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem ustawy wraz z poprawkami w całości? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o podanie wyników.

Wszyscy głosowali za, 17 posłów, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Musimy jeszcze wybrać posła-sprawozdawcę. Proszę o zgłaszanie kandydatów.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Proponuję pana posła Krzysztofa Gadowskiego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy pan poseł się zgadza?

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są inne kandydatury? Nie widzę. Stwierdzam, że upoważniliśmy pana posła do bycia sprawozdawcą Komisji do tej ustawy. Nie musimy nad tym głosować, ponieważ nie było sprzeciwu.

Przystępujemy do realizacji kolejnego punktu porządku dziennego – pierwsze czytanie pilnego rządowego projektu ustawy z druku nr 1683. Marszałek Sejmu 9 września br. skierował do naszej Komisji, do pierwszego czytania, pilny rządowy projekt o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz ustawy – Prawo energetyczne. Jednocześnie, na podstawie art. 73 regulaminu Sejmu, marszałek wyznaczył Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych termin przedstawienia sprawozdania do dnia 11 września, czyli jutro, musimy się sprężyć.

Informuję, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedź wnioskodawców. Proszę przedstawiciela wnioskodawców o uzasadnienie projektu. Kto z państwa będzie uzasadniał? Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni posłowie, przyjęty wczoraj przez Radę Ministrów projekt ustawy o zmianie ustawy o zapasach jest konsekwencją weta prezydenta Rzeczypospolitej do procedowanej poprzednio ustawy. Ze względu na to, że efektem weta jest istotne ryzyko związane z zapewnieniem bezpieczeństwa energetycznego państwa, Rada Ministrów poprosiła o procedowanie nad tym projektem w trybie pilnym.

Ten projekt jest związany przede wszystkim z wprowadzeniem i przedłużeniem obowiązywania przepisów, które mają na celu realizację obowiązków związanych z zapewnieniem utrzymania obowiązkowych rezerw surowców energetycznych: gazu, ropy naftowej i produktów naftowych. W niniejszym przedłożeniu, w zakresie przedmiotowym ustawy ograniczamy się wyłącznie do tych przepisów, które mają zapewnić utrzymanie zapasów.

Przechodząc do szczegółowego uzasadnienia projektu ustawy, zacznę od tego, że jej celem jest zapewnienie ciągłości funkcjonowania systemu zapasów obowiązkowych gazu ziemnego, w szczególności w związku z tym, że z końcem września br. wygasa podstawa prawna umożliwiająca Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych utrzymanie zapasów obowiązkowych gazu

ziemnego w ramach tzw. umowy biletowej. Konsekwencją braku przedłużenia tej podstawy prawnej jest to, że blisko 900 mln m³ gazu stanowiących dziś zapas obowiązkowy utrzymywany przez RARS, utraciłoby ten status z dniem 1 października br., co mogłoby stanowić istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego państwa. To jest z jednej strony przepis o charakterze formalnoprawnym, a z drugiej strony ma bardzo istotne znaczenie praktyczne, w związku z możliwością wykorzystywania i zaliczania tych rezerw na potrzeby poziomu zapasów dla podmiotów zobowiązanych.

Należy zwrócić uwagę, że RARS jest obecnie kluczowym podmiotem w systemie bezpieczeństwa energetycznego RP, bowiem utrzymuje on większość zapasów obowiązkowych, które wynoszą dzisiaj łącznie 1,2 mld m³, a na rok gazowy zaczynający się od 1 października 2025 r. wielkość tych zapasów szacowana jest na 1,37 mld m³. W konsekwencji, w celu zapobieżenia tym ryzykom istotne jest przedłużenie dzisiaj jeszcze obowiązujących przepisów, pozwalających na utrzymywanie rezerwy przez RARS właśnie w trybie wspomnianej usługi biletowej.

W pozostałym zakresie, w jakim ustawa dotyczy struktury zapasów w sektorze ropy naftowej, jest to przede wszystkim realizacja oczekiwań sektora rozumiana jako optymalizacja utrzymywania systemu zapasów interwencyjnych, których wysokość – podkreślam – wynika zarówno z przepisów międzynarodowych, jak i przepisów unijnych. Chodzi tutaj o zwiększenie roli prezesa agencji w polityce energetycznej Polski do roku 2040, a proponowane przepisy mają na celu poprawę bezpieczeństwa paliwowego państwa, w szczególności poprzez zwiększenie utrzymywania zapasów agencyjnych przy jednoczesnym zmniejszeniu obowiązków nakładanych na podmioty zajmujące się obrotem. To doprowadzi do zwiększenia bezpieczeństwa. To są przepisy, rozwiązania, które są oczekiwane przez sektor i jest on już przygotowany do takich rozwiązań. Dlatego ich ewentualna zmiana stanowi spore dodatkowe ryzyko, ponieważ chcemy zejść z obowiązków, które są nakładane na przedsiębiorców i przesunąć obowiązek utrzymywania zapasów paliw odpowiadających 8 dniom zapotrzebowania kraju na ropę naftową i paliwa właśnie na RARS. Ta zmiana jest rozłożona na 3 lata.

Jak już mówiłem, ustawa nie zawiera żadnych kontrowersyjnych przepisów. Te przepisy całkiem niedawno rozpatrywaliśmy na posiedzeniu tej Komisji i one uzyskały akceptację. Ustawa jako całość ostatecznie została przyjęta, pomimo tego, że część posłów głosowała za jej odrzuceniem, jednak odnośnie do zakresu, o którym mówię, nie było wątpliwości. Również przepisy zawarte w rozpatrywanym projekcie nie zostały wskazane w uzasadnieniu do weta prezydenta, jako te rozwiązania, w stosunku do których miał on zastrzeżenia. Biorąc to pod uwagę, a także fakt, że te przepisy są niezbędne i należy je przyjąć w trybie pilnym w celu zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju, proszę Wysoką Komisję o przyjęcie projektu ustawy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Debata w sprawie zasad ogólnych zawiera możliwość wypowiedzi i zadawania pytań po przedstawieniu projektu przez wnioskodawcę, a zatem otwieram dyskusję.

Pan poseł Małecki, bardzo proszę.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zacznę od tego, że sektor gazu i ropy nie ma szczęścia do obecnego rządu, ponieważ państwo od momentu wygrania wyborów i utworzenia rządu 13 grudnia 2023 r. zaczęliście eksperymentować z nowym ministerstwem. Warto, żeby to wybrzmiało na posiedzeniu Komisji. Zdaje się, że Departament Ropy i Gazu w Ministerstwie Klimatu w Warszawie, potem, 5 czerwca 2024 r., była w Sejmie ustawa działowa i ropa i gaz zostały przeniesione do Katowic do Ministerstwa Przemysłu, które się właśnie tworzyło, ale w końcu się nie stworzyło i zostało zlikwidowane, kosztowało nas to chyba 27 mln zł, a teraz ten sam obszar jest budowany w Ministerstwie Energii. Myślę, że kwestią do wyjaśnienia będzie również to, jakie kadry zatrudniano w Katowicach, jakie to były osoby, czy miały doświadczenie w zakresie gazu, ropy i bezpieczeństwa energetycznego Polski, czy też były to osoby, które dopiero miały się tego nauczyć.

Przechodzę jednak do projektu ustawy. Mam kilka pytań do strony rządowej, do pana ministra. W jaki sposób, w kontekście obecnych incydentów i zagrożeń dla sytuacji geopolitycznej, ta ustawa poprawi bezpieczeństwo paliwowe Polski? Rozumiem, że ona poprawi sytuację firm paliwowych, ale jak poprawi sytuację polskiego państwa?

Następna rzecz to Fundusz Zapasów Interwencyjnych i opłata zapasowa. Więcej zapasów agencyjnych to większe potrzeby finansowe Funduszu Zapasów Interwencyjnych: na zakupy,

na rotację, na składowanie. Czy możemy tutaj usłyszeć jasną deklarację strony rządowej, że opłata zapasowa nie wzrośnie i że ona nie przepłynie do cen detalicznych, które płać ostateczni odbiorcy? Następna rzecz. Jeśli chodzi o zdolności magazynowe ropy i paliw, to czy RARS i rynek posiadają wystarczające pojemności i lokalizacje, aby szybko przejąć dodatkowe dni zapasów bez podnoszenia kosztów? I tu patrzymy w art. 3 tej ustawy – czy 14 dni to jest wystarczający czas na zmianę w zakresie umiejscowienia paliw i przejęcia kontroli przez RARS? Trzeba przecież kupić pojemności magazynowe i trzeba kupić paliwa na zapasy.

Czy na posiedzeniu Komisji mamy kierownictwo RARS-u, panie przewodniczący? Czy jest ktoś z kierownictwa Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, żebyśmy usłyszeli od RARS, że jest przygotowana, podejmie te obowiązki i nie będzie tutaj żadnego problemu?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy jest ktoś z RARS?

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Mamy kogoś z RARS-u?

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Tak, jest przedstawiciel agencji.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Dobrze, w porządku. Kontynuuję pytania. Czy po zejściu z obecnych 53 dni po stronie przedsiębiorstw docelowo do 45 dni, schodząc kaskadowo przy kolejnych kamieniach milowych, będzie zapewnione obecny poziom bezpieczeństwa?

W różnych wypowiedziach rząd także wskazywał, że zmiana w zakresie magazynowania paliw może wpłynąć na obniżki cen paliw. Jak to dzisiaj wygląda? Jaką mamy pewność, że to się nie odłoży w marży i w zyskach przedsiębiorstw, a odbiorcy tego nie zauważą i po prostu nie będą mieli z tego korzyści?

I jeszcze jedno. Jeśli unijne zasady napełniania magazynów są bardziej elastyczne, to czy przedłużenie usługi biletowej na rok jest rozwiązaniem docelowym, czy pomostowym? Jeżeli to jest takie rozwiązanie, że bilety zostają na kolejny rok, to jaki jest dalszy plan rządu? Chcę uniknąć sytuacji, w której analogicznie do mrożenia cen energii, którymi zajmowaliśmy się przed chwilą, okaże się, że w ostatniej chwili na kolanie będzie pisana jakaś ustawa i tak jak dzisiaj w trybie ekspresowym przepychana przez Sejm, bo ktoś nie zrobił czegoś wcześniej. To są moje pytania na początek do pana ministra, do strony rządowej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Dziękuję za pytania, panie pośle. Może zacznę od odniesienia się do pierwszej części tych pytań, bardziej ogólnej. Wiem tyle, że zgodnie z ustawą o działach administracji rządowej, ona jest tak skonstruowana, żeby w razie potrzeby poszczególne działy administracji móc przenosić pomiędzy poszczególnymi ministrami, aby optymalnie komponować strukturę rządu, taka decyzja została podjęta w roku 2023–2024 i ona została zmieniona w roku 2025. Natomiast sam departament jako taki był w Warszawie, pozostał w Warszawie i pozostaje w Warszawie. Obsada tego departamentu w dużej mierze nie uległa zmianie, więc pracowaliśmy z tymi ekspertami, którzy w ministerstwach o różnych nazwach pracowali od wielu lat.

Odpowiadając natomiast na pytania szczegółowe o koszty tej ustawy, to RARS, pan dyrektor z RARS, który jest obecny na posiedzeniu, pewnie będzie mógł to potwierdzić, jest przygotowany finansowo do tego, żeby z taką operacją sobie poradzić i w żaden sposób nie powinno to powodować istotnych wzrostów kosztów. Stan Funduszu Zapasów Interwencyjnych na koniec 2024 r. wynosił 4 mld 424 mln zł według tych danych, którymi my dysponujemy. Nie ma więc powodu, aby kwota, która będzie potrzebna na zwiększenie poziomu zapasów utrzymywanych przez agencję, przekładała się na wzrost opłat, które będą musieli ponosić przedsiębiorcy.

Co do kwestii czasu i możliwości przeprowadzenia tej procedury, to jesteśmy głęboko przekonani, że zarówno sama agencja, jak i jej kierownictwo, to są stuprocentowi profesjonalści i będą w stanie z tym procesem sobie poradzić.

Jeżeli natomiast mówimy o korzyściach, które wiążą się z utrzymywaniem większej ilości zapasów przez RARS, to rząd jest przekonany, że to doprowadza do tego, żeby poziom zapasów

utrzymywanych przez państwo był wyższy i w konsekwencji to bezpieczeństwo energetyczne również będzie większe.

Natomiast jeśli chodzi o usługę biletową i kwestię przyszłości – to było bardzo ważne pytanie, dziękuję za nie – to chciałbym od razu zapowiedzieć jedną rzecz. Mieliśmy tutaj debatę kilka czy kilkanaście tygodni temu, pierwotne przedłożenie było szersze, dlatego że to była próba podjęcia szerokiej debaty ze wszystkimi w parlamencie, jak również z tymi wszystkimi, którzy są zainteresowani przyszłością polskiej gospodarki i polskiego sektora gazu, ponieważ my mamy realny problem. Ten problem polega na tym, że model, który dzisiaj funkcjonuje, powoduje, że na rynku hurtowym mamy najwyższe ceny gazu na świecie. To są obiektywne dane Światowej Agencji Energii. Dlatego potrzebujemy rozpocząć poważną debatę ze wszystkimi, którzy są na rynku, którzy dzisiaj chcą wejść na rynek, ale także z tymi, którzy odpowiadają za bezpieczeństwo. Mam tutaj na myśli przede wszystkim polski parlament, bo to on kształtuje przepisy, i rząd, który jest odpowiedzialny za to, żeby te przepisy proponować. Chodzi o to, żeby z jednej strony, nie zaburzając w istotny sposób funkcjonowania rynku, doprowadzić do tego, żeby on był bardziej konkurencyjny, żeby cena gazu była niższa, a jednocześnie, żeby bezpieczeństwo energetyczne państwa, bezpieczeństwo dostaw gazu zostało utrzymane.

Potrzebujemy takiej debaty i z propozycją takiej debaty wyjdziemy jako rząd, i wyjdziemy także z propozycjami legislacyjnymi. Zrobimy to na tyle szybko, abyśmy przed upływem terminu, na który w tej chwili chcemy przedłużyć usługę biletową, byli w stanie przyjąć rozwiązania docelowe, co do których – mam nadzieję – wszyscy będziemy w stanie się zgodzić. Naszą rolą jest podjęcie próby zaprezentowania takich rozwiązań, co do których uzyskamy nie tyle większość w Sejmie, ale co do których chciałbym, żebyśmy uzyskali zgodę wszystkich. W ten sposób pozwolę sobie zakończyć odpowiedź na to ostatnie pytanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, kolejne pytania.

Posel Maciej Małeckie (PiS):

Czy pan mi teraz udziela głosu, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, bardzo proszę.

Posel Maciej Małeckie (PiS):

Dziękuję panu ministrowi za udzielone odpowiedzi, ale chcę przypomnieć, że pytałem jeszcze o RARS. Agencja ma trzyosobowy zarząd, jeśli dobrze pamiętam tworzą go prezes i 2 wiceprezesów. Kto z zarządu RARS jest dzisiaj na posiedzeniu Komisji?

Posel Jerzy Meysztowicz (KO):

Zarząd jest w Londynie.

Posel Maciej Małeckie (PiS):

Wszyscy członkowie?

Posel Maciej Tomczykiewicz (KO):

Nie, jeden prezes.

Posel Maciej Małeckie (PiS):

Panowie, nie żartujcie sobie. Poza tym, panie pośle, myślę, że ta sprawa zakończy się akurat waszą kompromitacją.

Proszę państwa, zadaję dzisiaj to pytanie, ponieważ rozmawiamy o strategicznych zmianach w ustawie o magazynowaniu ropy i gazu i na podstawie tej ustawy ogromne obowiązki przejmuje Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych. Tutaj mamy przewidzianych kilka bardzo wrażliwych ruchów, które zostaną wykonane na rynku magazynowania ropy i gazu. Dlatego pytam, czy na posiedzenie Komisji do Spraw Energii, która zajmuje się ustawą o nowych ogromnych obowiązkach Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, pofatygował się prezes lub jeden z wiceprezesów RARS? Nie słyszę, żeby tak było, a więc w tak ważnej sprawie, w sprawie bezpieczeństwa energetycznego Polski i nowych obowiązków RARS w tym zakresie, nikt z zarządu agencji nie uznał za stosowne przyjść do polskiego Sejmu i odpowiedzieć na pytania posłów, chociażby dotyczące tego, czy RARS jest gotowy do podjęcia zobowiązań, które według projektu

ustawy na Rządową Agencję Rezerw Strategicznych zostaną nałożone. To jest rzecz niebywała w sytuacji, w jakiej znajduje się dzisiaj nasza, ale nie tylko nasza część Europy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, pan poseł Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie pośle, ja rozumiem emocje, ale właścicielem tej ustawy jest rząd i to on ponosi odpowiedzialność za cały proces legislacyjny. Dlatego mamy dzisiaj na posiedzeniu Komisji jedną z najbardziej kompetentnych osób, jakie nad tym projektem pracowały, pana ministra Wrochnę. Pan minister wcześniej przedstawiał jeden projekt, dzisiaj przedstawia kolejny i bierze za niego pełną odpowiedzialność. Oczywiście, gdyby był ktoś z RARS, to może pojawiłyby się dodatkowe pytania i tego nikt nie neguje. Tylko że tak może być, ale nie musi. Zapewne z prezesem RARS nasza Komisja spotka się jeszcze nie raz, natomiast dziś – co wynika z przepisów prawa i obowiązujących regulaminów – właścicielem tej ustawy jest rząd i dlatego mamy na naszym posiedzeniu obecnego pana ministra, który ten projekt prezentuje i bardzo sprawnie oraz bardzo merytorycznie odpowiada na pytania. Doceńmy to i nie próbujemy szukać argumentów, które dzisiaj, powiedzmy to sobie wprost, w procesie legislacyjnym nie mają większego znaczenia. Dziękuję bardzo.

Poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Czy mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Panie pośle, prezes RARS i zarząd RARS są od tego, żeby w przypadku wejścia w życie tej ustawy wykonać robotę, która jest tam przewidziana. Jak prezes RARS zajmuje się robotą dla niego przewidzianą, a nie złodziejstwem, to sobie z tym poradzi, więc myślę, że wątpliwości są zbyt daleko idące. Bierzemy odpowiedzialność, ministerstwo bierze odpowiedzialność, my jako Koalicja Obywatelska bierzemy odpowiedzialność za to, kto jest w RARS, za to że nie kradnie, że nie będzie chował się w Londynie i że wykona tę ustawę, jeżeli ona wejdzie w życie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pewności nie ma.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, ale muszę zabrać głos.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie pośle, pańskie wypowiedzi były tak bezczelne, że aż trudno znaleźć słowa komentarza. Nie będę wchodził w temat KPO i 107 jachtów, które rozdaliście, zamiast zainwestować te pieniądze w rozwój polskiej gospodarki. Nie będę wchodził w dofinansowanie klubu dla zboczeńców, w dofinansowanie puszczania techno z balkonu itd.

Panie pośle, dzisiaj rozmawiamy o bezpieczeństwie energetycznym kraju. Czy pan to rozumie?

Poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Tak i dlatego mamy na sali ministra.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Proszę mi nie przerywać, ja panu nie przerywałem. Dzisiaj rozmawiamy o tym, czy RARS jest zdolna do przyjęcia obowiązków przechowywania ropy i gazu, tak żeby Polska była bezpieczna, żeby w polskiej gospodarce nie zabrakło tych paliw. Czy pan to rozumie? Niech pan sobie nie kpi i niech pan nie broni tego, że wasi nominaci z RARS boją się przyjść na posiedzenie Komisji do Spraw Energii i odpowiadać na pytania posłów. Zapamiętajcie to sobie – skończcie z wycieczkami w ramach jakiejś waszej zemsty. Pilnujcie kumpli, którzy dostawali finansowanie na jachty. Żona najbogatszego posła dostała milion złotych z KPO. To sobie rozliczcie. Natomiast dzisiaj my oczekujemy, że na posiedzenie Komisji do Spraw Energii przyjdzie chociaż jeden z trzech

członków zarządu RARS i odpowie na pytania o przygotowanie Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych do obowiązków, jakie nakłada na nią ustawodawca.

Jeżeli dla was podniesienie ręki za przepisami, które wam przyniósł rząd w zakresie RARS, nie wymaga pytań, wy nawet nie myślicie o tym, żeby RARS o coś zapytać, to ja wam gratuluję takiego podejścia. Jednak ja tak nie działam. Nie kieruję tych uwag do pana ministra, bo on ma akurat tę dobrą cechę, że przychodzi na posiedzenia naszej Komisji. Pan minister nie ucieka od pytań posłów i jest przygotowany. Inną rzeczą jest, że przez długi czas obok budowy atomu, przesyłu gazu, zakresu tego przesyłu, magazynów gazu, ropy i paliw oraz przesyłu energii elektrycznej, jeszcze dorzuciliście temu ministrowi pół etatu w Katowicach w Ministerstwie Przemysłu. Jak powiedziałem, to jest inna sprawa – mieliście cały etat na panią, która wymyśliła swoje wykształcenie i liczy, ile jest płci, natomiast żalowaliście tego etatu na budowę atomu.

Bardzo proszę, żeby na posiedzeniach Komisji do Spraw Energii nie było takich sytuacji, jak ta ostatnia wypowiedź pana posła. Nasza Komisja zawsze była komisją merytoryczną, nierzadko spieraliśmy się ostro, ale w sprawach energetycznych nigdy nie było osobistych wycieczek ani takiego zachowania, jakiego dopuścił się pan poseł. Proszę, żeby pan poseł tego więcej nie robił.

Poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Panie przewodniczący, muszę się odnieść do paru zarzutów sformułowanych w moim kierunku.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, niech pan da sobie spokój. Na razie sąd nie stwierdził, że w RARS doszło do kradzieży.

Poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Panie przewodniczący, padły zarzuty w moim kierunku i chciałbym się do nich odnieść.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Sam pan niepotrzebnie rozpoczął tę dyskusję, a przypominam, że pracujemy nad ważną ustawą.

Poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Padły zarzuty w moim kierunku. Czy mogę się do nich odnieść, czy nie?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę iść do sądu i się odnosić.

Poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Mogę się odnieść czy nie?

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, nie można tak zostawić tej sprawy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozpętał pan burzę i teraz zbiera wiatr.

Poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Niech pan przewodniczący po prostu odpowie, zamiast kluczyć. Czy mogę się odnieść do tych zarzutów, czy skończymy na tym, że po prostu chroni się przestępców, chroni się ludzi, którzy uciekli za granicę przed wymiarem sprawiedliwości?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Powiedziałem – niech pan idzie do sądu. A jeśli chodzi o to, kto i jakich przestępców chroni, nie będziemy rozmawiać na posiedzeniu tej Komisji.

Poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Mogę się do tego odnieść czy nie? Panie przewodniczący, to jest proste pytanie. Przyjmę obie odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, ogłaszam przerwę w posiedzeniu Komisji do jutra rana.

Poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

To mogę, czy nie mogę?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Będziemy kontynuować posiedzenie jutro, dziękuję.

Posel Maciej Tomczykiewicz (KO):

Jeśli mi pan przewodniczący powie, że nie mogę, to ja to przyjmę na klatę, tylko proszę mieć odwagę powiedzieć mi, że nie mogę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W ten sposób zburzył pan pracę Komisji.

Posel Iwona Ewa Arent (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Posel Maciej Tomczykiewicz (KO):

Nie jesteśmy na ty. Pani niech się zajmie wychowaniem własnego dziecka.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zamykam posiedzenie, dziękuję.